

Economic and social challenges from the perspective of critical security studies

Summary

This article presents the theories of critical security studies of the Copenhagen, Welsh and Paris schools approach. An important concept presented by researchers from the Copenhagen School is securitisation. It involves the transfer of security challenges to the category of threats. Classical realism is criticised for privileging military aspects, and the assumption that the state is the only referent object of security. The author claims that classical theory does not respond to the challenges of the XXI century. Today, economic factors are gaining importance, and they consist of the issues related to security of the energy sector, trade cooperation and technological advancement. The subject of this article is describing the objectives, methods and measures to ensure security of the political community, in the light of critical security studies. The author shows that the conduct of such research is necessary. Critical studies complement traditional theories with important safety features that cannot be ignored in the era of a changing reality in the international arena.

Key words: *critical security studies, Copenhagen School, Welsh School, Paris School, securitisation, economic security, energy security.*

Streszczenie

W niniejszym artykule zostały zaprezentowane teorie krytycznych studiów nad bezpieczeństwem w ujęciu trzech szkół: kopenhaskiej, walijskiej i paryskiej. Ważną koncepcją, której twórcami są przedstawiciele szkoły kopenhaskiej, jest sekurytyzacja. Polega ona na przeniesieniu wyzwań bezpieczeństwa do kategorii zagrożeń. Klasyczne podejście realistyczne jest krytykowane za absolutyzację aspektów militarnych i założenie, że państwo jest jedynym przedmiotem referencyjnym bezpieczeństwa. Teoria klasyczna nie odpowiada na wyzwania XXI wieku. Współcześnie na znaczeniu przybierają czynniki ekonomiczne, kwestie związane z bezpieczeństwem sektora energii, współpracą handlową czy zaawansowaniem technologicznym. Tematem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie celów, metod oraz środków prowadzących do zapewnienia bezpieczeństwa danej wspólnoty politycznej, w świetle krytycznych studiów nad bezpieczeństwem. Autorka wykazuje, że prowadzenie takich badań jest konieczne. Studia krytyczne uzupełniają teorię tradycyjną o ważne elementy bezpieczeństwa, których nie sposób pominąć w dobie zmieniającej się rzeczywistości na arenie międzynarodowej.

Słowa kluczowe: *krytyczne studia nad bezpieczeństwem, szkoła kopenhaska, szkoła walijska, szkoła paryska, sekurytyzacja, bezpieczeństwo ekonomiczne, bezpieczeństwo energetyczne.*

Aleksandra Kułaga

Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego

Wyzwania natury gospodarczej w świetle krytycznych studiów nad bezpieczeństwem

W latach 90. XX wieku z nauki o stosunkach międzynarodowych wyodrębniła się autonomiczna dziedzina badań – studia nad bezpieczeństwem (*security studies*). Przedstawiciele głównych nurtów teoretycznych odmiennie podchodzą do problematyki bezpieczeństwa, stąd trudności w ujednoczeniu definicji tego pojęcia. W zależności od przyjętego paradygmatu teoretycznego, mamy do czynienia z odmiennym postrzeganiem podmiotu bezpieczeństwa, przedmiotu referencyjnego bezpieczeństwa, celów bezpieczeństwa oraz metod i środków do niego prowadzących. Podmiotem bezpieczeństwa może być państwo, organizacja lub korporacja międzynarodowa, której zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa przedmiotowi referencyjnemu. W zależności od wybranej teorii, przedmiotem referencyjnym może być system międzynarodowy, państwo, grupa społeczna, jednostka, środowisko naturalne etc. (Czaputowicz 2012: s. 25–27). Tradycyjne podejście realistyczne akcentuje silną rolę państw na arenie międzynarodowej, kładzie nacisk na aspekty militarne i zakłada, że państwo jest jedynym przedmiotem referencyjnym bezpieczeństwa. Przedstawiciele podejścia liberalnego, utrzymują, że przedmiotem referencyjnym nie jest wyłącznie państwo, ale również grupy społeczne i jednostki (zob. szerzej nt. realizmu i liberalizmu: Czaputowicz 2008). Bezpieczeństwo zapewnia się w celu umożliwienia społeczeństwu osiągnięcia wysokiej jakości życia. Ważna jest zatem pokojowa współpraca w kwestiach bezpieczeństwa, dlatego nacisk kładzie się na jego aspekty gospodarcze, społeczne, a także ekologiczne (Zięba 2012: s. 13–15). Niezależnie jednak od zajmowanego stanowiska, można przyjąć ogólną definicję bezpieczeństwa, zawartą w artykule *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, autorstwa Ryszarda Zięby: „(...) [bezpieczeństwo jest] pewnością

istnienia i przetrwania, stanu posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność jest wynikiem nie tylko braku zagrożeń (ich niewystępowania lub eliminowania), ale powstaje także wskutek kreatywnej działalności danego podmiotu i jest zmienna w czasie, czyli ma naturę procesu społecznego” (Zięba 2012: s. 8).

Przedstawiona definicja jest punktem wyjścia do rozważań zawartych w niniejszym artykule. Uważam, że w dobie zmieniającej się rzeczywistości aspekty militarne, których znaczenie jest mocno akcentowane przez realistów, tracą na znaczeniu i ustępują miejsca innym aspektom bezpieczeństwa. Ważną rolę odgrywają przede wszystkim aspekty natury gospodarczej, tj.: bezpieczeństwo sektora energii, współpraca handlowa czy zaawansowanie technologiczne. W tym kontekście istotne jest zatem zwrócenie uwagi na charakter interdyscyplinarny i wielowymiarowy badań nad bezpieczeństwem (zob. szerzej: Sulowski, Brzeziński 2015). Coraz częściej powadzone są badania określane mianem krytycznych studiów nad bezpieczeństwem. Tradycyjne podejście krytykowane jest za rozpatrywanie problemu z perspektywy państwa i absolutyzację aspektów militarnych. Zwraca się uwagę na pojęcie bezpieczeństwa, które definiuje się, odpowiadając na pytanie, czym ono jest a nie czemu służy (Czaputowicz 2008: s. 187–188).

Konsekwencjalizm z kolei to stanowisko utrzymujące, że bezpieczeństwo powiązane jest z systemem wartości. Przedstawiciele tego nurtu uważają, że bezpieczeństwo powinno być analizowane pod kątem wspólnoty ludzkiej, a interes państwa nie może być uprzywilejowany kosztem jednostek. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie stanowisk przedstawicieli nurtów krytycznych wywodzących się ze szkoły kopenhaskiej, walijskiej i paryskiej. Oczywiście, istnieją również inne nurty studiów krytycznych, jak chociażby studia postrukturalistyczne czy feministyczne (zob. szerzej: Tickner 1992; Klein 1994; Czaputowicz 2008: s. 104–129), jednak te koncepcje nie będą przedmiotem niniejszego artykułu. Artykuł został opatrzony przykładami, które odnoszą się do gospodarczego wymiaru bezpieczeństwa UE i jej sąsiadów.

Pogłębiona analiza prac takich jak: *Security: New Framework for Analysis* Barry’ego Buzana, Ole Waevera i Jaapa de Wilde’a; *Theory of World Security* Kena Bootha czy *Security! What Do You Mean? From Concept to Thick Signifier* Jefa Huysmansa, pozwoliła na przedstawienie głównych tez koncepcji krytycznych oraz ich porównanie. Analizy tej dokonano wykorzystując metodę komparatywną, która pomogła w identyfikacji punktów wspólnych pojawiających się w koncepcjach szkoły kopenhaskiej, walijskiej i paryskiej oraz pozwoliła na wskazanie kwestii różniących porównywane koncepcje oraz tych, które są sporne. Zakończenie niniejszego artykułu stanowi podsu-

mowanie wyciągniętych wniosków, które pojawiły się w efekcie analizy krytycznych koncepcji studiów nad bezpieczeństwem. W toku pisania artykułu niezwykle przydatna i inspirująca była książka prof. dr hab. Jacka Czaputowicza *Teorie stosunków międzynarodowych: krytyka i systematyzacja*, której lektura skłoniła do podjęcia rozważań nad ciekawymi zagadnieniami, np. dotyczących zarzutów, jakie stawiają przedstawiciele innych nurtów studiów nad bezpieczeństwem wobec koncepcji krytycznych szkoły kopenhaskiej, walijskiej i paryskiej.

Szkoła kopenhaska

Głównymi przedstawicielami szkoły kopenhaskiej są Barry Buzan i Ole Waever. Nie odcięli się oni całkowicie od tradycyjnego podejścia do studiów nad bezpieczeństwem. Utrzymują bowiem pogląd, że w stosunkach międzynarodowych panuje anarchia, rozumiana jako brak scentralizowanej władzy. Ponadto badacze ci uważają, że analiza bezpieczeństwa powinna odbywać się z perspektywy państwa (Buzan, Waever, de Wilde 1998). Jakościową zmianą jest natomiast teza mówiąca o tym, że bezpieczeństwo nie jest zależne jedynie od czynnika wojskowego. Przedstawiciele szkoły kopenhaskiej uznają, że bezpieczeństwo składa się z pięciu aspektów, tj.: militarnego, politycznego, społecznego, ekonomicznego i ekologicznego. Badacze kreślą perspektywę znacznie szerszej analizy problemu bezpieczeństwa niż tylko przez pryzmat czynników wojskowych, charakterystycznych dla podejścia tradycyjnego. Oznacza to, że podejmowane przez nich badania mają charakter interdyscyplinarny, ponieważ każdy aspekt bezpieczeństwa można rozpatrywać na różnych płaszczyznach, np. bezpieczeństwo sektora energii jako składową czynnika ekologicznego i ekonomicznego (Szewko 2013: s. 82). Naukowcy, zastanawiając się nad tym, czym jest bezpieczeństwo, równocześnie starają się określić, w jaki sposób dane zjawiska powinny być chronione przed innymi. Przykładowo, definiując pojęcie bezpieczeństwa sektora energii, określić należy warunki, które pomogą zapobiec ewentualnym zagrożeniom, np. dywersyfikacja dostawców oraz kierunków dostaw surowców energetycznych, budowa interkonektorów łączących państwa sąsiedzkie.

Przedstawiciele szkoły kopenhaskiej są twórcami teorii sekurytyzacji, która dotyczy sposobów ochrony strategicznych obszarów z perspektywy wspólnoty politycznej. Teoria powiązana jest z koncepcją Carla Schmitta o stanie wyjątkowym, która mówi o możliwości określenia przez państwo zagrożeń dla wspólnoty i wymogu lojalności

obywateli wobec państwa. Nawiązuje się także do teorii aktu mowy Johna Austina. W przypadku koncepcji sekurytyzacji, akt mowy musi być na tyle silny i wyraźny, aby przekonać podmiot zagrożony, że istnieje niebezpieczeństwo. Innymi słowy, sekurytyzacja określa obszary, które są kluczowe dla całej wspólnoty politycznej (np. sektor energii, sektor zbrojeń, ochrona zdrowia, środowisko naturalne, etc.), a tym samym podatne na zagrożenia. Bezpieczeństwo zatem jest rezultatem, a nie przyczyną działań prowadzonych w ramach polityki bezpieczeństwa. Ten wniosek podważa podejście teorii tradycyjnej, której przedstawiciele utrzymują, że bezpieczeństwo jest dane *a priori*. Przedstawiciele szkoły kopenhaskiej twierdzą, że kształtuje się ono dopiero w procesie społecznym (Buzan et al. 1998: s. 23–26).

Koncepcja sekurytyzacji jest wielowymiarowa z dwóch powodów. Po pierwsze – można mówić o analizie różnych obszarów bezpieczeństwa, które podlegają sekurytyzacji, np. środowisko naturalne, ochrona zdrowia, sektor energii, sektor zbrojeniowy, itd., a po drugie – o analizie poziomów, do których odnosi się koncepcja sekurytyzacji, tj. poziomie międzynarodowym, unijnym i narodowym. Niezależnie od analizowanego wymiaru oraz panującego reżimu politycznego, określeniem obszarów strategicznych dla danej wspólnoty politycznej, zajmuje się władza, która może przyjąć środki nadzwyczajne. Sekurytyzowanie danego obszaru bezpieczeństwa oznacza przejście do sfery polityki „nadzwyczajnej” (specjalnej) z początkowego stanu polityki „normalnej”. Przyznanie danemu obszarowi bezpieczeństwa statusu specjalnego, oznacza, że jego zagrożenie jest na tyle poważne, iż uzasadnione jest zawieszenie obowiązujących procedur demokratycznych i zmiany charakteru prowadzonej dotychczas polityki. Sytuacja wymaga zastosowania wszelkich dostępnych środków i szybkiego działania, ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa wspólnoty politycznej. Należy jednak zaznaczyć, że w systemach demokratycznych znacznie rzadziej dochodzi do sekurytyzowania obszarów bezpieczeństwa, ze względu na kontrolę społeczną. Aby sekurytyzowanie było skuteczne i nie prowadziło do sprzeciwu społecznego, należy przekonać opinię publiczną o powadze i ewentualnych skutkach zagrożenia (Buzan et al. 1998: s. 23–26). Sekurytyzowanie sektora energii posłuży jako przykład dla wyjaśnienia powyższego zdania. Jeżeli władza danego państwa, chciałaby nadać sektorowi energii (rozumianego jako obszar bezpieczeństwa) status specjalny, będzie mogła argumentować ten ruch tym, że dąży do wzmocnienia bezpieczeństwa sektora energii w państwie i chce tym samym chronić jego obywateli. Jednym z zagrożeń dla sektora energii mogą być zakłócenia dostaw energii z uwagi np. na istniejące zagrożenie zewnętrzne i napięte stosunki geopolityczne. Taka sytuacja mogłaby rodzić niebezpieczne skutki

dla całego państwa i będzie odczuwalna oraz dotkliwa dla każdego obywatela, m.in. poprzez brak możliwości ogrzania mieszkania w zimie. Chcąc uniknąć takiej sytuacji, opinia publiczna nie będzie aż tak krytyczna i zgodzi się na sekurytyzowanie tego obszaru, rozumiejąc powagę zagrożenia i pokładając nadzieję, że władze państwowe podejmą działania wzmacniające bezpieczeństwo sektora energii i zażegnają niebezpieczeństwo.

Sekurytyzowanie danego obszaru bezpieczeństwa, w odróżnieniu od jego desekurytyzowania, jest procesem szybkim – narzuconym odgórnie rozkazem i/lub działaniem. Desekurytyzowanie, czyli proces powrotu do obowiązywania zasad demokratycznych w danym obszarze, gdzie prawo kontroli przysługuje społeczeństwu jest znacznie trudniejsze, bardziej złożone i czasochłonne. Proces desekurytyzowania, rozpoczyna się wtedy, kiedy obniża się wskaźnik strachu przed zagrożeniem na skutek podjęcia działań ochronnych i/lub zażegnujących niebezpieczeństwo, np. niebezpieczeństwo związane z możliwością przerwania dostaw energii zostaje zażegnane na skutek podpisania kontraktów na dostawę energii z alternatywnymi partnerami handlowymi (dostawcami energii). Sekurytyzowanie jest też przeciwieństwem polityzacji polegającej na włączaniu do debaty publicznej jak najszerszego spektrum zagadnień. W tym kontekście polityzacja jest więc zjawiskiem pozytywnym, natomiast sekurytyzowanie, wyłączające z debaty publicznej określone kwestie, negatywnym (Czaputowicz 2008: s. 191).

Poniżej przedstawiam wybrane zarzuty stawiane wobec koncepcji sekurytyzacji. Po pierwsze, krytykowana jest ona za założenie, że kwestie strategiczne związane z zagrożeniami są przenoszone poza debatę publiczną i stają się polem manewrów dostępnym jedynie dla rządzących. Szczególnie w systemach demokratycznych kwestie bezpieczeństwa zawsze przenikały debatę publiczną, dlatego problemy tego typu nie są przenoszone poza społeczną kontrolę demokratyczną, a politycy wręcz dążą do upolitycznienia tego obszaru. Rządzący, niezależnie od podejmowanych decyzji, chcą znać opinię i nastroje społeczne, ponieważ rozsądnie prowadzona polityka, np. w dziedzinie energii, wpływa pozytywnie na postrzeganie i ocenę władzy. Nurt feministyczny (zob. szerzej: Tickner 2001; Nuryzzaman 2006) krytykuje koncepcje sekurytyzacji za brak odniesień do „cichego” dylematu bezpieczeństwa, czyli kwestii związanych z dyskryminacją i przemocą w stosunkach międzyludzkich oraz ochroną słabszych grup społecznych, takich jak osoby żyjące na marginesie społecznym. Chodzi również o sytuacje, w których potencjalne ofiary nie są w stanie podjąć publicznej debaty ze względu na grożące im niebezpieczeństwo, np. przemoc w stosunku do kobiet i dzieci. W przypadku koncepcji sekurytyzacji o problemie zawsze można mówić publicznie, co

wyklucza możliwość ujęcia w jednym obszarze niebezpieczeństwa, które jest niezauważone. Krytycy zwracają więc uwagę, że twórcy koncepcji sekurytyzacji nie odnoszą się lub wręcz nie dostrzegają problemu i konieczności jego rozwiązania w odniesieniu do słabszych grup społecznych (Czaputowicz 2008: s. 193). Powstaje jednak pytanie, czy zarzut ten jest zasadny, jeśli inne teorie, np. realizm w ogóle nie rozpatrują bezpieczeństwa w wymiarze społecznym. Zdaniem autorki, główny zarzut sformułowany przez badaczy reprezentujących nurt feministyczny nie jest stawiany przez nich tylko w stosunku do przedstawicieli szkoły kopenhaskiej, ale także wobec innych nurtów nieuwzględniających w analizie bezpieczeństwa aspektów socjologicznych.

Kolejnym zarzutem jest kwestia definiowania bezpieczeństwa. Pojawia się pytanie, czym – w ujęciu przedstawicieli szkoły kopenhaskiej – bezpieczeństwo nie jest. Czy pojęcie bezpieczeństwa, obejmujące aż pięć czynników, tj. polityczny (suwerenność wewnętrzna, stabilność polityczna, porządek społeczny), militarny (państwo, ludność, terytorium), społeczny (tożsamość, kultura narodowa, język), ekonomiczny (rynki, finanse, zasoby naturalne) i ekologiczny (środowisko naturalne, biosfera, gatunki), nie jest zbyt szerokie (Czaputowicz 2008: s. 226). Zwolennicy rozszerzonej definicji bezpieczeństwa zwracają uwagę, że każdy z tych obszarów niesie ze sobą zagrożenia dla ludzkości. Podkreślają jednocześnie, że to właśnie z tej perspektywy problem bezpieczeństwa powinien być analizowany. Sceptycy podkreślają natomiast, że zbyt szerokie ujęcie pojęcia bezpieczeństwa stwarza problemy naukowe. Przyjęcie przez przedstawicieli odmiennych nurtów teoretycznych jednej, szczegółowej definicji bezpieczeństwa ułatwiłoby prowadzenie badań nad zjawiskami zachodzącymi na arenie międzynarodowej. Ze względu na spór o sposób postrzegania bezpieczeństwa, nie istnieje jeden paradygmat badawczy, a stworzenie uniwersalnej definicji, która mogłaby zostać przyjęta przez wszystkie środowiska naukowe, jest na tym etapie niemożliwe. Przeprowadzając analizę lub badanie, każdorazowo należy określić, w ujęciu której z teorii rozumiane jest pojęcie bezpieczeństwa.

Poza wskazanymi punktami kontrowersyjnymi, koncepcja sekurytyzacji uzupełnia – moim zdaniem – pod wieloma względami, niedoskonałe – w mojej ocenie, podejście tradycyjne do tematyki bezpieczeństwa. Po pierwsze, wydaje się, że podejście tradycyjne po zakończeniu tzw. zimnej wojny nie ewoluowało i nie uwzględniło zagrożeń, które przyniósł wiek XXI. Wraz z końcem permanentnej walki o wpływy między dwoma supermocarstwami, ZSRR i USA, w której aspekt militarny dominował nad wszystkimi innymi dziedzinami i sektorami gospodarki, koncepcja ta stała się nie tyle nieaktualna, ile zbyt wąska, ponieważ nie uwzględniała wielu ważnych aspektów.

Uważam, że w XXI wieku czynnik ekonomiczny stał się tak samo istotny, a może nawet ważniejszy, jak potencjał wojskowy i zbrojeniowy państwa, uznawany przez realistów niejako za synonim bezpieczeństwa. Potencjał militarny wynika z zaawansowania technologicznego i rozwoju gospodarczego państwa, które jednocześnie budując trwałe i korzystne relacje handlowe, zapewnia sobie bezpieczeństwo i staje się zdolne do rozwijania swego potencjału także w innych obszarach bezpieczeństwa, np. społecznym, politycznym czy ekologicznym.

Odnosząc się do opisanych zarzutów, zgadzam się, że informowanie opinii publicznej o zagrożeniach i traktowania społeczeństwa jako „partnera” w rozmowach jest konieczne. Takie podejście ma szansę sprawić, że w sytuacji rzeczywistego zagrożenia opór społeczny wobec radykalnych działań nie będzie silny. Zgadzam się również z tym, że bezpieczeństwa nie można postrzegać jedynie negatywnie, jako ochronę przed czymś. Pozytywne postrzeganie bezpieczeństwa prowadzi do podejmowania działań i wdrażania mechanizmów, które będą funkcjonować w przypadku faktycznego zagrożenia. Takie zagrożenie nie musi nigdy nastąpić, jednak jeżeli zaistnieje, to zarówno państwo, jak i społeczeństwo będą na nie przygotowane. Odwołując się do przykładu z zakresu polityki w dziedzinie energii, można wspomnieć o kryzysie energetycznym związanym z konfliktem między Rosją a Ukrainą w 2009 roku. Pośrednimi jego ofiarami stały się państwa UE. Negatywne doświadczenia wynikające ze wstrzymania dostaw energii zrodziły przekonanie, że taka sytuacja może się w przyszłości powtórzyć. Podstawę do takiego myślenia daje również fakt, że Rosja wykorzystuje interesy gospodarcze do wywierania wpływu na swoich partnerów handlowych. W związku z zaistniałą sytuacją przygotowywana przez KE nowa strategia dotycząca bezpieczeństwa europejskiego sektora energii ma prowadzić do zmniejszenia uzależnienia państw UE od dostaw surowców energii z Rosji (Canete 07.10.2015; European Commission 2015a). Poszukiwani są alternatywni dostawcy surowców energetycznych i kierunki tych dostaw, a także rodzaje surowców, np. rozbudowa korytarza energii Północ-Południe, ang. *North-South Corridor* (Policy Papers 2015), prowadzone są rozmowy dotyczące Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowego i Inwestycyjnego, ang. *Trans-Atlantic Trade and Investment Partnership (TTIP)*, z USA (European Commission 2015b), rozbudowywane są interkonektory umożliwiające integrację rynku gazowego w UE, tworzona jest również infrastruktura potrzebna do przesyłu skroplonego gazu naturalnego, ang. *Liquid Natural Gas, LNG* (na przykład: terminal LNG w Polsce 2015). Wspomagane są także inicjatywy promujące przedsięwzięcia wykorzystujące energię alternatywną pochodzącą z odnawialnych źródeł energii, OZE (słońce, woda,

wiatr). Wzmacnianie efektywności energetycznej w UE ma na celu także ograniczenie emisji gazów cieplarnianych do atmosfery oraz rozwój przedsiębiorczości, poprzez wspieranie prosumentów (mikroinstalacje przydomowe) i tworzenie nowych miejsc pracy. Nie zagłębiając się w szczegółową analizę wad i zalet każdego z powyższych działań, należy podkreślić, że wiążą się one z modernizacją i rozwojem ekonomicznym państw członkowskich UE i mają zapobiec ewentualnym przyszłym negatywnym skutkom wstrzymania dostaw surowców energetycznych ze wschodu.

Szkoła walijska

Naukowcy skupieni wokół uniwersytetu w Aberystwyth to przedstawiciele tzw. szkoły walijskiej. Odwołują się oni do idei hegemonii sformułowanej przez włoskiego filozofa Antonia Gramsciego i koncepcji przemocy strukturalnej, autorstwa norweskiego socjologa – Johana Galtunga. Gramsci, urodzony w XIX wieku, zajmował się problemem bezpieczeństwa w kontekście zjawiska jakim było udzielenie tak zdecydowanego poparcia społecznego dla ideologii faszystów w Europie w XX wieku (Encyklopedia Britannica WWW). Filozof wskazywał, że poza sferą ekonomiczno-społeczną, również sfera kulturowa ma wielki wpływ na podejmowane przez jednostki decyzje i działania. W przeciwieństwie do głosicieli teorii marksizmu, uważał, że zmian można dokonywać dzięki długotrwałemu procesowi, a nie jedynie w wyniku przewrotu czy rewolucji. Zjawisko, o którym mówił, nazwał hegemonią kultury, którą definiował jako wspólną płaszczyznę idei i wartości łączących elity polityczne i intelektualne z ludem. Dla Gramsciego, poznanie jest równoznaczne z działaniem, dlatego nie ma różnicy między teorią a praktyką. Zgodnie z tak postawioną tezą, filozof podkreśla, że każdy, kto podejmuje działanie, jest intelektualistą (Jones 1999: s. 161; Czaputowicz 2008: s. 194). Galtung, odwołując się do zjawisk takich jak rasizm, szowinizm czy seksizm, twierdził, że to system polityczny danego państwa jest odpowiedzialny za słabość poszczególnych jednostek i uniemożliwia samorealizację przy wykorzystaniu pełnego potencjału w nich drzemącego. Obaj badacze wskazują więc na znaczenie niemilitarnych aspektów bezpieczeństwa i odnoszą się do sfery ludzkiej emancypacji (Jones 1999: s. 161).

Według Kena Bootha, czołowego przedstawiciela szkoły walijskiej, ontologią w obszarze bezpieczeństwa są sfery, co do których mamy przekonanie, że powinny być chronione. Stanowisko epistemologiczne krytycznych studiów nad bezpieczeństwem

wyrażone zostało za pomocą kilku powiązanych ze sobą założeń: ze względu na fakt, że badacze przyjmują zazwyczaj wartości *a priori*, prawda jest nieosiągalna; władza i wiedza są ze sobą powiązane; badacz powinien krytycznie podchodzić do prawdy, która zakorzeniona jest w filozofii; narzędziem do konstruktywnej krytyki są badania empiryczne; jedynie krytyczne teorie prowadzą do emancypacji, ponieważ tradycyjne podejście jest tylko powielaniem posiadanej już wiedzy (Czaputowicz 2008: s. 194). Celem teorii krytycznych jest zatem przełamanie aksjomatów teorii tradycyjnej, które utrwalają współczesne struktury społeczne, a także wyjaśnienie sprzeczności występującej pomiędzy dominacją i patologią siły w tych strukturach. Badacze krytyczni twierdzą, że poza wiedzą techniczną i praktyczną występuje jeszcze wiedza emancypacyjna, która prowadzi do zwiększenia zakresu wolności ludzkiej. Booth utożsamia pojęcie emancypacji z bezpieczeństwem i definiuje je jako „(...) zabezpieczenie ludzi przed opresją, która ogranicza ich w czynieniu tego, co mogliby robić, gdyby mieli wolny wybór, bez naruszania wolności innych” (Booth 2007: s. 112). Czerpiąc z Gramsciego i Galtunga, przedstawiciele szkoły walijskiej, do sfery działań budujących bezpieczeństwo zaliczają, nieuwzględnione w ujęciu tradycyjnym, zapobieganie przemocy wobec kobiet, łamanie praw człowieka i mniejszości narodowych. Ich zdaniem, działanie państwa na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego kraju jest środkiem do realizacji nadrzędnego celu – zapewnienia bezpieczeństwa jednostce (Booth 1991: s. 319). Booth dokonuje rozróżnienia między pojęciem przetrwania a pojęciem bezpieczeństwa. Według badacza, bezpieczeństwo jest pojęciem szerszym, ponieważ poza kontynuacją egzystencji obejmuje wolność od zagrożenia, które przynoszą wojny, prześladowania, bieda czy zła edukacja. Andrew Linklater, w artykule *Political Community and Human Security*, zamieszczonym w książce wydanej pod redakcją K. Booth’a, *Critical Security Studies and World Politics*, pisze, że emancypacja nie jest punktem docelowym, ale procesem realizowanym poprzez dialog łączący sferę polityki ze sferą bezpieczeństwa ludzkiego. Emancypacja, a więc i bezpieczeństwo, jest możliwa do osiągnięcia poprzez nadanie należnych praw jednostkom i grupom, które są słabsze i często bezsilne, nie zdolne do zabrania głosu w debacie publicznej. Nadanie takich praw ma zagwarantować każdemu realizację własnych ambicji, planów i interesów (Linklater 2005: s. 115). Przedstawicielom szkoły walijskiej zarzuca się, że postulat o samostanowieniu i emancypacji każdej z grup społecznych może prowadzić do zakłócenia ładu społecznego, a nawet do anarchii. Badacze skupiający się wokół nurtu poststukturalistycznego (zob. szerzej nt. nurtu poststukturalistycznego: Czaputowicz 2008: s. 206–211) uważają, że walka o emancypację oraz działania podejmowane

na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa powinny być prowadzone osobno. W przeciwnym wypadku bezpieczeństwo nie będzie się mogło dokonać poza emancypacją i odwrotnie. Kolejny zarzut dotyczy stosowania przez szkołę walijską metodologicznego indywidualizmu, czyli który polega na skupianiu się na jednostkach jako podmiocie referencyjnym bezpieczeństwa. Booth odpira ten zarzut, argumentując, że jednostki nie żyją w próżni, zawsze są częścią pewnej grupy czy społeczności, a bezpieczeństwo może zostać zapewnione jedynie we wspólnocie (Booth 2007: s. 324).

Zgodzę się z zarzutem przedstawicieli nurtu postrukturalistycznego, ponieważ działania na rzecz zapewnienia wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa nie powinny być podporządkowane pracy na rzecz ochrony praw człowieka i – idąc dalej – całych grup społecznych. Osiągnięcie emancypacji, a więc nadanie należnych praw grupom i jednostkom słabszym, jest procesem pożądanym, jednak w moim odczuciu, emancypacja nie jest tożsama z pojęciem bezpieczeństwa, które obejmuje o wiele szerszy zasięg niż aspekty polityczne, społeczne i kulturowe. Bardzo ważnym czynnikiem bezpieczeństwa są kwestie gospodarcze, do których nie odnoszą się wprost przedstawiciele szkoły walijskiej, stąd mój zarzut braku przedstawienia przez nich spójnej i kompleksowej wizji bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

Szkoła paryska

Jeszcze inaczej niż szkoła kopenhaska i walijska problematykę bezpieczeństwa rozpatruje szkoła paryska, traktując ją jako technikę rządowości, stosowaną w celu tworzenia określonego rodzaju podmiotów przez władzę posiadającą legitymację społeczną. Technika ta związana jest ze sferą regulacji prawnych, aparatem przemocy, kontroli i nadzoru policyjnego. Bezpieczeństwo jest więc rozpatrywane w kategoriach polityczno-socjologicznych. *Gouvernementalite* – technika rządu i rezultaty jej stosowania – to pojęcie pochodzące z prac socjologicznych Pierre’a Bourdieu. Francuski filozof, zajmujący się socjologią refleksyjną, jest też twórcą koncepcji *habitus bezpieczeństwa* (zob. szerzej: Bourdieu 2001). Koncepcja ta opiera się na założeniu, że granica między bezpieczeństwem wewnętrznym a zewnętrznym ulega rozproszeniu. W społecznej przestrzeni, nazywanej przez Bourdieu polem, dochodzi do natężenia relacji poszczególnych podmiotów, które tworzą systemową sieć związków między władzą a dobrobytem. Dla przykładu, działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa wewnątrz i na zewnątrz państwa są prowadzone odpowiednio przez policję i wojsko.

W ten sposób tworzą one jedno pole bezpieczeństwa, a zatem klasyczny podział na to, co wewnętrzne i zewnętrzne, zaciera się. Te dwa wymiary bezpieczeństwa są ze sobą nierozdzielnie związane. W koncepcji *habitus bezpieczeństwa*, ważną rolę odgrywają media, informujące o zagrożeniach. Debata publiczna dotyczy natomiast ich wpływu, zasięgu i wymiaru. W toku dyskusji publicznej nazywane są zjawiska związane z zagrożeniami, np. terroryzm, migracja, handel ludźmi etc., które jako całość stanowią pole bezpieczeństwa (Czaputowicz 2008: s. 201). Koncepcja *habitus bezpieczeństwa* jest przedmiotem zainteresowania badaczy związanych ze środowiskiem szkoły paryskiej. W tym miejscu należy wymienić prace Didiera Bigo i Anastassi Tsoukali, pt. *Insecurity and Liberty: Illiberal Practices of Liberal Regimes after 9/11* oraz artykuł Jefa Huysmansa, *Security! What Do You Mean? From Concept to Thick Signifier*, opublikowany w „European Journal of International Relations” (zob. szerzej: Bigo, Tsoukala 2008; Huysmans 1998).

Badacze szkoły paryskiej czerpią również z teorii Michela Foucaulta, który opisywał bezpieczeństwo za pomocą geopolityki i biopolityki, z których pierwsza zajmuje się badaniem wpływu czynników geograficznych na zjawiska i procesy społeczno-polityczne, natomiast druga jest relacją nauk prawnych, politycznych, ekonomicznych i filozoficznych obejmującą problemy społeczne związane z ochroną zdrowia i życia ludzkiego oraz ochroną środowiska. Foucault podkreślał, że geopolityka powstała w skutek państwowej niezależności terytorialnej oraz monopolu władzy na wykorzystywanie w sposób legalny siły. Biopolityka natomiast skupia się na powszechnych praktykach prowadzących do uzyskania „odpowiedniego”, z punktu widzenia rządzących, zachowania jednostek w przestrzeni państwa (Foucault 2010: s. 32; Gordon, Miller 1991: s. 4–8). Foucault stworzył model państwa bezpieczeństwa (*security state*), które ma zapewnić społeczeństwu stan „normalności”, czyli stan, w którym państwo nie jest bezpośrednio zagrożone konfliktem czy wybuchem wojny. Bezpieczeństwu jest więc przeciwstawiane pojęcie niebezpieczeństwa, które rozumiane jest jako stan poczucia zagrożenia, strachu czy nawet terroru. Dzięki bezpieczeństwu, czyli „normalności”, w życie mogą zostać wprowadzone zasady liberalne, a jednostki mogą się samorealizować (Foucault 2010: s. 32).

Przedstawiciele szkoły paryskiej pojmują bezpieczeństwo jako proces, który kreuje tożsamości poszczególnych społeczeństw czy narodów. W ramach tego procesu społeczeństwa budują podstawy moralne, określają to co jest dobre, a co złe, jakie wartości i dobra powinny być chronione, a także to, kim jesteśmy i o co powinniśmy walczyć. Identyfikowane są wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenia, które mogą grozić ze strony

innego państwa lub grupy społecznej, mniejszości narodowej czy etnicznej. Zagrożenia mają charakter dyskursywny, co oznacza, że dochodzi do dialogu pomiędzy wewnętrznymi strukturami – ośrodkiem władzy, mediami, społeczeństwem. Stosowanie określonej polityki na terytorium danego państwa jest więc wypadkową procesu bezpieczeństwa i dyskursywnej rzeczywistości (Czaputowicz 2008: s. 199).

Właściwą dla szkoły paryskiej jest teoria czynienia niebezpieczeństwa (*insecuritisation*). Teoria ta mówi o procesie, w wyniku którego obniżany jest poziom uznawania i przyjmowania „obcych”. Polityka migracyjna jest klasycznym przykładem, do którego odwołują się przedstawiciele szkoły paryskiej. Z punktu widzenia państw, może to być brak akceptacji dla masowej imigracji, z którą wiążą się problemy w dziedzinie bezpieczeństwa gospodarczego, społecznego i kulturowego, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii terroryzmu. Straż graniczna, sądy oraz inne służby państwowe mają przeciwdziałać zagrożeniom, które wzbudzają poczucie niebezpieczeństwa wśród obywateli. Dzięki tej koncepcji prowadzone są badania, w wyniku których określany jest krąg, np. grupa społeczna, na którą oddziałuje stan niebezpieczeństwa oraz identyfikowana jest grupa lub podmiota względem którego stosowana jest polityka bezpieczeństwa (Huysmans 2006: s. 153). Chociaż teoria czynienia niebezpieczeństwa odnosi się do polityki migracyjnej, chciałabym wykazać, że po pewnej modyfikacji, możliwa jest ona również do zastosowania w innych przypadkach, np. odnośnie problemu bezpieczeństwa sektora energii. Obniżenie poziomu zaufania państw UE względem Rosji, jako dostawcy surowców energii do Europy, skutkuje poszukiwaniem nowych szlaków i źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne. W tym przypadku, kręgiem, na który oddziałuje niebezpieczeństwo, są państwa UE, ponieważ obawiają się o bezpieczeństwo własnych systemów energii. Podejmowane przez Rosję działania na terenie Ukrainy zmniejszają poziom zaufania europejskich partnerów handlowych względem Federacji Rosyjskiej, a to ma negatywny wpływ na jej interesy gospodarcze. Rosja staje się więc podmiotem definiowanym jako „obcy”, zagrażający bezpieczeństwu państw UE, dlatego jest poddawana praktyce bezpieczeństwa, m.in. poprzez dywersyfikację szlaków dostaw surowców energii oraz pozyskiwanie energii z OZE. Rosja odczuwa negatywne skutki polityki państw UE, które chcąc uniezależnić się od wschodniego rynku surowców energetycznych, godzą w interesy gospodarcze Rosji.

Przedstawiciele szkoły paryskiej twierdzą, że bezpieczeństwo – z jednej strony – kreuje swobodę, a z drugiej – ogranicza wolność jednostki w ramach danej wspólnoty politycznej. Stanowisko to nasiliło się głównie pod wpływem zamachu terrorystycznego na World Trade Center w USA 11 września 2001 roku i jest utrzymywane w związku

z kolejnymi atakami, do których dochodzi w różnych częściach świata. Atmosfera niepokoju, strachu i poczucie zagrożenia wśród społeczeństw prowadzą do wprowadzania zwiększonej kontroli i nadzoru nad obywatelami, nawet w państwach demokratycznych. Badacze zastanawiają się nad relacją między rozszerzaniem praktyki bezpieczeństwa a przestrzeganiem praw człowieka, zadając pytanie o akceptowalny społecznie poziom ingerencji państwa w swobodę jednostek (Czaputowicz 2008: s. 200–201).

Przedstawiciele szkoły paryskiej, w przeciwieństwie do reprezentantów szkoły kopenhaskiej, uważają, że sekurytyzowanie danego obszaru bezpieczeństwa, nie jest procesem szybkim i jednorazowym, tylko procesem czasochłonnym, którego rezultatem jest oddziaływanie polityki niebezpieczeństwa na obywateli. Oddziaływanie to wywołuje poczucie zagrożenia wśród obywateli. Desekurytyzowanie, czyli odejście od istniejących ram bezpieczeństwa i powrót do prowadzenia polityki uwzględniającej zasady demokratyczne, jest konieczny do osiągnięcia emancypacji przez jednostki. Sekurytyzowanie ogranicza bowiem ich zdolności do samorealizacji, a właśnie samorealizacja jest jednym z celów zgodnych z modelem państwa bezpieczeństwa.

Zakończenie

W niniejszym artykule przedstawione zostały krytyczne koncepcje studiów nad bezpieczeństwem wywodzące się z odmiennych środowisk naukowych. Są one skupione wokół trzech szkół: kopenhaskiej, walijskiej i paryskiej. Punktem wspólnym trzech krytycznych koncepcji studiów nad bezpieczeństwem, w odróżnieniu od teorii tradycyjnej, jest zwrócenie uwagi na wielowymiarowy charakter bezpieczeństwa. Badacze odchodzą od myślenia absolutyzującego aspekty militarne i wskazują na inne wymiary analizy bezpieczeństwa. Szkoła kopenhaska, poza tradycyjnymi czynnikami wojskowymi, wymienia również aspekty polityczne, społeczne, ekonomiczne i ekologiczne. Szkoła walijska skupia się na problemie przemocy, łamania praw człowieka i praw mniejszości narodowych. W kategoriach socjologiczno-politycznych ujmowane jest również bezpieczeństwo w podejściu szkoły paryskiej. Badacze krytyczni są zgodni co do tego, że bezpieczeństwo nie jest dane *a priori*, ale kształtuje się w procesie społecznym, co oznacza, że jest rezultatem, a nie przyczyną działań. Zgodnie z definicją bezpieczeństwa, przytoczoną we wstępie artykułu, ma ono naturę procesu społecznego i zmienia się pod wpływem rozwoju danego podmiotu. Przemiany zachodzą m.in. poprzez zmieniającą się sytuację na arenie międzynarodowej czy też postępujące

procesy integracyjne i społeczne. Badacze różnią się natomiast co do samej definicji bezpieczeństwa, które w rozumieniu szkoły kopenhaskiej jest związane z koncepcją sekurytyzacji czyli określeniu obszarów, które są kluczowe dla całej wspólnoty politycznej. Proces sekurytyzowania danego obszaru bezpieczeństwa wiąże się z jednorazowym aktem mowy, w wyniku, którego wyzwania bezpieczeństwa mogą zostać przeniesione do kategorii zagrożeń. W efekcie tego procesu dochodzi do przejścia ze stanu polityki „normalnej” do „nadzwyczajnej”, w której demokratyczne procedury zostają zawieszane. Przedstawiciele szkoły kopenhaskiej wskazują jednak na możliwe nadużycia władzy dokonującej sekurytyzowania obszarów bezpieczeństwa, poddając w wątpliwość fakt istnienia realnego zagrożenia. W związku z tym ich podejście do tego procesu jest negatywne, bowiem może ograniczać prawa jednostek pod wpływem niecnym pobudek. Przedstawiciele szkoły walijskiej utożsamiają bezpieczeństwo z emancypacją, czyli procesem dialogu między sferą polityki i bezpieczeństwa ludzkiego. Pozytywnie podchodzą do sekurytyzacji, widząc w niej instrument pozwalający na przeprowadzenie zmian społecznych osiągnięcie emancypacji, której efektem może być samorealizacja wszystkich jednostek i grup społecznych. Przedstawiciele szkoły paryskiej definiują z kolei politykę w dziedzinie bezpieczeństwa jako technikę rządzenia przeciwstawiają je niebezpieczeństwu. Podobnie jak badacze ze szkoły kopenhaskiej, mają negatywny stosunek do sekurytyzacji, uważając, że emancypacja jest możliwa do osiągnięcia jedynie we wspólnocie politycznej, w której panują zasady demokratyczne i są one poddane kontroli społecznej. Odmienna jest też sama idea bezpieczeństwa. Szkoła kopenhaska dąży do rozszerzenia definicji i koncentrowania się na czynnikach wykraczających poza aspekty militarne, szkoła walijska mówi o pogłębianiu wymiaru bezpieczeństwa w drodze emancypacji, natomiast szkoła paryska o polu bezpieczeństwa, w którym zacierają się granice pomiędzy tym, co wewnętrzne, a tym, co zewnętrzne. Różnice w podejściu do poszczególnych zjawisk wynikają z odwoływania się do odmiennych tradycji filozoficznych. Szkoła kopenhaska czerpie z koncepcji C. Schmitt o stanie wyjątkowym oraz teorii aktów mowy J. Austina, szkoła walijska – z koncepcji hegemonii kultury A. Gramsciego i z prac socjologicznych J. Galtunga, natomiast szkoła paryska – z koncepcji *habitus bezpieczeństwa* P. Bourdieu oraz filozofii M. Foucaulta.

Nie umniejszając roli aspektów militarnych, uważam, że to potęga gospodarcza jest dziś gwarantem bezpieczeństwa. Posługując się przykładem państwa jako wspólnoty politycznej, można wskazać, że najbardziej pożądaną sytuacją, gwarantującą bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, jest ta, w której państwo wykazuje za-

awansowanie gospodarcze i militarne, jak np. w przypadku USA czy Rosji. Natomiast sytuacja, w której państwo nie jest zaawansowane technologicznie, nie posiada rozbudowanej sieci kontaktów handlowych oraz zabezpieczenia narodowego sektora energii, nie może prowadzić do osiągnięcia potęgi militarnej w skali światowej. Stopień zaawansowania zbrojeniowego i wojskowego państwa zależy od jego potencjału ekonomicznego. Trudno wskazać przykład państwa, które – nie mając silnej i rozwiniętej gospodarki – posiada potężną armię zdolną do przeciwstawienia się wojskom USA czy Rosji. Co więcej, państwa o dużym potencjale gospodarczym mogą „czuć się” bardziej bezpieczne, ponieważ ich równie silni partnerzy handlowi nie pozwolą sobie na straty, wywołując z nimi konflikt lub nie reagując na ewentualnie zaistniały. Wola współpracy jest duża ze względu na obopólne korzyści. To oddala poczucie zagrożenia i niebezpieczeństwa otwartego konfliktu. W związku z powyższym, uważam, że podejście przedstawicieli szkoły kopenhaskiej, którzy kładą nacisk na wielowymiarowość i interdyscyplinarność studiów nad bezpieczeństwem, nie ograniczając się tylko do aspektów militarnych jest trafne. Rolą państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, które nie może jednak ograniczać się do odpowiadania na pojawiające się, nagle zagrożenia. Przemysłowe i długofalowe działanie, którego efektem jest rozkwit strategicznych obszarów bezpieczeństwa w państwie, powinno być dewizą pracy rządów. Poza oczywistymi korzyściami, jakimi są właściwe przygotowanie i skuteczna obrona w razie nagłego niebezpieczeństwa, państwo odnosi także tę, że jego obywatele mogą realizować swoje ambicje i plany, nie czując obawy związanej z przyszłością. Należy przyznać rację przedstawicielom szkoły paryskiej, którzy mówią o rozmyciu granicy między wewnętrznym i zewnętrznym bezpieczeństwem państwa. Uważam również, że badacze skupieni wokół szkoły walijskiej, mają rację twierdząc, że, że tylko krytyczne teorie prowadzą do emancypacji jednostek, a stosowanie podejścia tradycyjnego w kwestiach bezpieczeństwa, nie odpowiada współczesnej, dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości międzynarodowej. Jeśli nawet jako argument za zasadnością tradycyjnej teorii w kwestiach bezpieczeństwa przyjmiemy to, że działania wojenne prowadzone są obecnie w wielu rejonach świata, np. Europa Wschodnia, Bliski Wschód, musimy wskazać, iż podejście to jest jednak niekompletne. Zmiana jakościowa w stosunkach międzynarodowych sprawiła, że czynnik ekonomiczny zyskał w nich na znaczeniu, dlatego jeszcze raz podkreślę, że nie można brać pod uwagę jedynie potęgi militarnej, a pomijać analizy innych wymiarów bezpieczeństwa. W mojej ocenie, dopiero uzupełnienie podejścia tradycyjnego o wybrane koncepcje

badaczy podejmujących krytyczne studia nad bezpieczeństwem, pozwoli na stworzenie teorii bezpieczeństwa na miarę wyzwań i zagrożeń XXI wieku.

Bibliografia

- BIGO Didier, TSOUKALA Anastasia (red.) (2008), *Insecurity and Liberty: Illiberal Practices of Liberal Regimes after 9/11*, New York.
- BOOTH Ken (1991), *Security and Emancipation*, „Review of International Studies”, t. 17, nr 4.
- BOOTH Ken (2005), *Critical Security Studies and World Politics*, London.
- BORDIEU Pierre (2001), *Science de la science et réflexivité*, Paris.
- BUZAN Barry, WAEVER Ole, WILDE Jaap de (1998), *Security: New Framework for Analysis*, London.
- CANETE Miguel A. (07.10.2015), Statement of Climate Acton & Energy Commissioner during the debate: *Doubling the capacity of the North Stream pipeline and impact on the energy union and the security of supply*, Plenary Session of the European Parliament in Strasbourg, <http://www.europarl.europa.eu/ep-live/en/plenary/video?debate=1444243664778> (17.10.2015).
- CHODUBSKI Andrzej (2004), *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk.
- CZAPUTOWICZ Jacek (2008), *Teorie stosunków międzynarodowych: krytyka i systematyzacja*, Warszawa.
- CZAPUTOWICZ Jacek (2012), *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa.
- ENCYKLOPEDIA BRITANNICA (WWW), *Antonio Gramsci. Italian politician*: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/240991/Antonio-Gramsci> (27.04.2015).
- EUROPEAN COMMISSION (2015a), *Energy Security Strategy*, <https://ec.europa.eu/energy/en/topics/energy-strategy/energy-security-strategy> (17.10.2015).
- EUROPEAN COMMISSION (2015b), *EU negotiating texts in TTIP*, <http://trade.ec.europa.eu/doclib/press/index.cfm?id=1230> (17.10.2015).
- FOUCAULT Michel (2010), *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. M. Herer, Warszawa.
- GORDON Colin, MILLER Peter (1991, red.), *The Foucault Effect: Studies in Governmentality*, Chicago.
- HUYSMANS Jef (1998), *Security! What Do You Mean? From Concept to Thick Signifier*, „European Journal of International Relations”, t. 4, nr 2.

- HUYSMANS Jef (2006), *The Politics of Insecurity: Fear and Asylum in the EU*, Abington.
- JONES Richard W. (1999), *Security, Strategy and Critical Theory*, London.
- KLEIN Bradley S. (1994), *Strategic Studies and World Order. The Global Politics of Deterrence*, Cambridge.
- KSIĘŻOPOLSKI Krzysztof, PRONIŃSKA Kamila M., SUŁOWSKA Alina E. (red.) (2013), *Odnawialne źródła energii w Polsce: wybrane problemy bezpieczeństwa, polityki i administracji*, Warszawa.
- NURYZZAMAN Mohammed (2006), *Paradigms in Conflict: The Contested of Human Security, Critical Theory Feminism*, „Cooperation and Conflict”, t. 41, nr 3.
- POLICY PAPER (2015) Central Europe Energy Partners, Roland Berger Strategy Consultants, *Making it happened. Paving the way for the Central European North-South Infrastructure Corridor*, http://www.ceep.be/www/wp-content/uploads/2015/09/CEEP_North_South_Corridor_Making-it-happen4.pdf (17.10.2015).
- REWIZORSKI Marek, ROSICKI Remigiusz, OSTANT Witold (2013), *Wybrane aspekty bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej*, Warszawa.
- SUŁOWSKI Stanisław, BRZEZIŃSKI Michał (red.) (2014), *Trzy wymiary współczesnego bezpieczeństwa*, Warszawa.
- SUŁOWSKI Stanisław (red.) (2015), *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, Toruń.
- TERMINAL LNG W POLSCE (2015), <http://www.polskielng.pl/lng/terminal-lng-w-polsce/> (17.10.2015).
- TICKNER Ann J. (1992), *Gender in International Relations: Feminist Perspectives on Achieving Global Security*, New York.
- TICKNER Ann J. (2001), *Gendering World Politics: Issues and approaches in the Post-Cold War Era*, New York.
- ZIĘBA Ryszard (red.) (2008) *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa
- ZIĘBA Ryszard (2012), *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 1(86).